ROK XIX. WARSZAWA, 15 CZERWCA 1927 R. Nr. 12

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ADRES REDAKCJI: ul. Ad. MICKIEWICZA (ŻOLIBÓRZ) Nr. 1. m. 13
ADRES ADMINISTRACJI: : : BEDNARSKA 24 m. 2. : :

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE GROSZY 30
CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPAREL JEDNOŁAMOWY GR. 40

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. Nr. 99

Kasa Centrali w r. 1926.

Sprawozdanie kasowe Zarządu Głównego, podane w poprzednim numerze „Wiad. Graficznych", wykazuje 174.114,77 zł. wpływów, w tem 169.690,50 zł. z wkładek i 3.094,08 zł. z opodatkowań członków. Wydano na zapomogi bezrobotnym i poszukującym pracy 149.265,16 zł., na podtrzymanie strejkujących 14.136,36 zł., na potrzeby organizacyjne i administracyjne 56.178,57 zł.; razem 219.580.09 zł. Przewyżka wydatków nad wpływami wyniosła 45.465,32 zł. Gotówka Centrali zmniejszyła się do sumy 17.720.07 zł.

Dane powyższe wskazują, iż przeżyliśmy rok kryzysu. Rozpatrując szczegółowiej wpływy i wydatki, zauważymy, iż fundusze Organizacyjno - Administracyjny i Bezrobocia miały większe wydatki niż wpływy. Do Funduszu Bezrobocia wpłynęło wkładek w ciągu roku 112.901 zł., a wypłacono zapomóg na sumę 149.265,16 zł. Fundusz Org.-Adm. otrzymał z wkładek i różnych wpływów 23.818,49 złotych, wydano na cele organizacyjno - administracyjne 56.178,57 zł. Jedynie Fundusz Strejkowy miał przewyżkę dochodu nad wydatkami.

Przyczyn niepomyślnego obrotu kasowego jest kilka. Najważniejsza — to bezrobocie. Niepracujący są zwolnieni od płacenia wkładek; funduszów nie zasilają, przeciwnie, z nich czerpią. To wyjaśnia niedobór ogólny, a specjalnie Funduszu Bezrobocia. Natomiast na niedobór Funduszu Org.-Adm. wpłynęły jeszcze dwa powody: po pierwsze zupełnie niespodziewanie i bez przewidywanego pokrycia fundusz ten został obciążony wydatkami na administrację oddziałom i okręgom w sumie prawie 17 tys. zł.; po drugie w roku ubiegłym wypadł VII Zjazd, którego zwołanie wraz z drukami (sprawozdanie, wnioski i inne), pochłonęły około 8 tys. zł. Normalne wydatki tego Funduszu są znacznie niższe. Płace funkcjonarjuszy, — wydawanie „Wiad. Graf.", posiedzenia plenarne Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, wyjazdy delegatów Zarz. Gł. do okręgów i oddziałów, druki niezjazdowe i inne drobne wydatki wyniosły przeszło 30 tys. zł. Zestawienie tej sumy z wpływami Funduszu Org.-Adm. nasuwa przypuszczenie, iż kwoty, przeznaczone na wydatki organizacyjno - administracyjne były za szczupłe. Rok 1925 również przyniósł niedobór w tym Funduszu.

Fundusz Cennikowy miał dochodu z wkładek 34.301.20, z nadzwyczajnych opodatkowań 3.094,08 zł., razem 37.395.28 zł. Wydano z tego funduszu 14.136,36 zł., w tem na strejk w Warszawie 12 tys. zł. Dane te wskazują, iż poza Warszawą nie mieliśmy większych walk cennikowych. I tu widoczny jest wpływ bezrobocia, który to okres nie jest odpowiednim dla akcji cennikowych.

Chcielibyśmy powyższe uwagi uzupełnić, porównywując je z danemi z lat poprzednich. Możemy jednak to uczynić jedynie z r. 1925, gdyż w latach poprzednich wysokość wkładki była inną, oraz do r. 1924 nie mieliśmy ustalonej waluty.

W r. 1925 z wkładek wpłynęło 189.218.58 zł. (rok 1926 — 169.690.50), wpisowe dało 698,46 zł. (387 zł.). Widoczne jest zmniejszenie się sum wkładkowych i wpisowego. Przyczynę zmniejszenia wskazać nie jest trudno—w roku ubiegłym bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom i dlatego suma wkładek i wpisowego jest mniejszą.

Gdy porównamy wydatki, — zobaczymy, iż powyższe twierdzenia znajdują poparcie w wydatkach na zapomogi bezrobotnym. W r. 1926 wypłacono pozostającym bez pracy 78.394 zł., a w r. 1926 — 149.265,16 zł., t. j. niemal 2 razy tyle. Jeżeli przeliczymy sumy, wypłacone bezrobotnym na dnie i tygodnie, dowiemy się, iż w r. 1925 wypłacono za 7.470 tygodni, a w r. 1926 za 14.200 tygodni. W r. 1926 jedynie z powodów bezrobocia w porównaniu z r. 1925 wpłynęło mniej o 6.730 wkładek, t. j. z górą o 10.000 zł. mniej. Wyliczenie powyższe nie obejmuje wszystkich straconych przez bezrobocie tygodni. Jak wiemy, kryzys był ciężki, wielu bezrobotnych czekało na pracę dłużej niż 120 dni. Ci nie są w powyższem wyliczeniu uwzględnieni. Dane kasowe wykazują, iż w r. 1926 wypłaciliśmy bezrobotnym o 70 tys. zł. więcej, niż w 1925, a z powodu braku pracy członkowie nie wnieśli zgórą 10 tys. zł. Te kilka cyfr uwidoczniają, jak wielce ujemny wpływ miało bezrobocie na finanse Centrali.

Fundusz Cennikowy w 1925 miał wpływów z wkładek 38.320.65 zł., z opodatkowań 1.907.85 zł., razem 40.228.50 zł.; w roku ubiegłym 37.395,28 zł. Wydano na pomoc strejkową w r. 1925 — 26.183,30 zł. Widzimy, że ruchy podwyżkowe były znacznie liczniejsze w r. 1925 niż w r. 1926; w roku 1925 strejki wybuchły w 5 miejscowościach, w tem w Warszawie i Lwowie, a w r. 1926 w 2 miejscowościach.

Sprawozdanie kasowe za 1926 r. nie wymienia liczby członków. Ze sprawozdań poszczególnych oddziałów i okręgów dowiadujemy się, iż niemal wszędzie liczba członków wzrosła. 8 największych okręgów wykazało zwiększenie się liczby członków o 55. Gdyby nie bezrobocie, rezultaty finansowe byłyby inne. Rok ub. dałby nam pokaźną przewyżkę wpływów nad wydatkami. Rok bieżący zapowiada się już lepiej. Obecnie mimo, iż bezrobocie jest jeszcze nienormalnie wielkie, przychód pokrywa rozchody.

A. B.

Ubezpieczenie inwalidzkie.

Dzięki domaganiom się klasy robotniczej, a zwłaszcza III Zjazdu klasowych Związków Zawodowych, rząd zajął się ubezpieczeniem robotników na wypadek chwilowej lub stałej niezdolności do pracy. Ministerstwo Pracy w lutym podało do publicznej wiadomości projekt ustawy. Niewiadomo jednak, jak prędko ustawa o ubezpieczeniach, tak potrzebna, wejdzie w życie, nie wiadomo również, jakie przepisy zawierać będzie ostateczny tekst ustawy.

Ustawa ta przeznaczona jest dla szerokich mas. Uważam za wskazane, by szerokie masy zostały zaznajomione z projektem, rozważyły jego dobre i złe strony. W tym celu należy zwoływać zebrania robotników wszystkich zawodów, wyjaśniać im znaczenie ustawy, a także wskazywać na braki. Zaznajomienie się szerokich mas z projektem ustawy, wypowiadanie się tych mas o projekcie, wnioski o ulepszeniach bezwątpienia nie pozostaną bez wpływu na ustawę. Każdy rząd musi brać i bierze pod uwagę to, czego szerokie masy się domagają.

Projekt zawiera szereg przepisów dobrych i złych; pisał o tem już kol. Burkot. Uważam za najbardziej nieudany pomysł określenie wieku inwalidztwa na 65 lat. Albowiem takich, którzyby doczekali tak późnego wieku będzie bardzo niewielu. Szkoda, że nasze związki nie prowadzą wykazów wieku członków. Moglibyśmy cyframi poprzeć nasze wywody. Pewne dane mamy jednak. Otóż np. w Krakowskiej organizacji w latach 1914 — 1926 zmarło 123 członków (na ogólną liczbę około 500) w wieku przeciętnie 46 lat. Są zawody, w których śmiertelność jest większa, niż u drukarzy.

Jeżeli tak wielki odsetek umiera w ciągu 11 lat, to słuszne jest twierdzenie, iż 65 lat doczekają tylko wyjątki bardzo nieliczne. Ustawa nie może być wprowadzona dla wyjątków; ustawa objąć musi wszystkich tych, którzy przez pracę zdrowie utracą. Dlatego wiek, w którym robotnik ma prawo otrzymać emeryturę, należy zniżyć do lat 50.

Dziś związki zawodowe wypłacają zapomogi inwalidzkie takim, którzy opłacali 20, 25, 30 lat wkładki w latach od 20 do 50. Związki mają na to fundusze. Państwo z łatwością znajdzie również na ubezpieczenie starości fundusze, gdyż ciężar tej pomocy może rozłożyć na całe masy ludności.

Również należy poruszyć wysokość projektowanej renty inwalidzkiej; 40% to za mało. Wszak urzędnik, który układał ten projekt, otrzymuje po wysłużeniu 35 lat pełne 100% ostatniej (najwyższej) pensji. Podejrzewam, że tu zaszła pomyłka.

Robotnicy chętnie płacić będą opodatkowanie na cele ubezpieczenia inwalidzkiego, lecz żądają, by ono odpowiadało ich potrzebom; dlatego domagają się ustanowienia 50 lat jako granicy wieku i 80% zarobku jako zasiłku inwalidzkiego.

Stanisław Paszek.

Z życia Organizacji.

Z Okręgu Krakowskiego.

Z Komisji Mężów Zaufania.

We czwartek, dnia 26 maja 1927 r., odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko" (Okręg Kraków) posiedzenie Konstytuujące Komisji Mężów Zaufania (Koła Delegatów) w obecności 35 Kolegów, z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji Mężów

Zaufania, 2) Sprawozdanie prezydjum K. M. Z. za czas od 10 kwietnia do 26 maja b. r., 3) Urlopy, 4) Wybory: przewodniczącego, 2 zastępców, sekretarza i tegoż zastępcy, 5) Wnioski.

Zebranie zagaił i przewodniczył kol. Butwin K., sekretarzował kol. Rachwał H. Na zebraniu byli nieobecni i nieusprawiedliwieni następujący koledzy: Makoś W., Gaiński K., Holzmann C., Krawczyński Fr., Lenart St., Lustgarten H., Orzechowski W., Skamla Ferd., Wójcik Michał. Usprawiedliwili swą nieobecność koledzy: Jelonek Jan, Marszałek Edw., Nowotarski Br., Podoski Jan. Kolegom nieobecnym i nieusprawiedliwionym Komisja M. Z. uchwaliła jednogłośnie wyrazić naganę.

Po odczytaniu protokułu, który został przyjęty do wiadomości, przew., kol. Butwin, zdał w krótkości sprawozdanie z działalności prezydjum za czas ubiegły, a zwłaszcza z odbytych posiedzeń oficynowych, na których poruszone i przekazane zostały sprawy organizacyjne, wynikające z Umowy i Cennika do uregulowania prezydjum K. M. Z. Poszczególni Koledzy wyrazili życzenie, by posiedzenia oficynowe, jak i Komisji Mężów Zaufania, odbywały się częściej, celem nawiązania ściślejszego kontaktu z organizacją, przez co zostaną usunięte pewne niedomagania, panujące po oficynach.

Następnie omówiono obszernie sprawę urlopów, wyjaśniając poszczególne punkta ustawy. Do prezydjum Komisji Mężów Zaufania wybrani zostali następujący koledzy: Butwin Kazimierz, przewodniczący, Kasprzyk Stanisław i Popielak Franciszek, jako zastępcy przewodniczącego, Rachwał Henryk, sekretarz, Kozłowski Karol (jun.), zastępca sekretarza.

We wnioskach poruszono szereg spraw organizacyjnych, które w myśl życzeń kolegów zostały przekazane do załatwienia Zarządowi Organizacji. Wezwaniem do pracy dla dobra Organizacji wszystkich kolegów przewodniczący zamknął posiedzenie.

Z Okręgu Lwowskiego.

WALNE ZGROMADZENIE OKRĘGU LWOWSKIEGO.

W niedzielę, dnia 29 maja 1927 r. w sali „Ogniska" odbyło się Roczne Walne Zgromadzenie Okręgu Lwowskiego przy udziale około 200 członków. Przewodniczył kol. Kusyk, sekretarzował w zastępstwie nieobecnego sekretarza, kol. Bober.

Zagajając zgromadzenie, przewodniczący kol. Kusyk oznajmił, iż Sekcje: introligatorska i pomocy drukarskiej odbyły już swoje sprawozdawcze zgromadzenia, jak również towarzysze drukarscy zgromadzenie takie przeprowadzili. Dzisiejsze zgromadzenie odbywamy ze względów formalnych, by udzielić absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przeprowadzić wybory.

Protokuł z ostatniego Rocznego Walnego Zgromadzenia odczytano i przyjęto bez zmiany.

Sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgu Lwowskiego złożył kol. Kusyk. W krótkości podał historję powstania Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce z siedzibą w Warszawie. Głównem zadaniem, wytkniętem przez założycieli Związku Zaw. Druk. i Pokrewnych Zawodów w Polsce było zespolenie w jednej organizacji wszystkich stowarzyszeń krajowych małopolskich, poznańskich, śląskich, kongresowych i kresowych. Jako cel tego zespolenia wytknięto walkę z wyzyskiem i wzajemną pomoc.

Organizacje robotnicze w b. zaborze rosyjskim prowadziły robotę organizacyjną i cennikową inaczej niż w zaborze austrjackim. W Kongresówce rząd rosyjski prześladował ruch robotniczy i wszelka walka o lepsze warunki pracy była tajną lub później, gdy carat zgodził się na istnienie związków, nawpół tajną. W Kongresówce koledzy nasi przedewszystkiem mieli na celu zdobycze cennikowe; mniej dbali o wzajemną pomoc, gdyż wiedzieli dobrze, iż organizacje mogą być w każdej chwili jednem pociągnięciem pióra rozwiązane. Z tych powodów organizacje w b. Kongresówce nie są tak silne wewnętrznie, jak np. lwowska lub krakowska.

Zarząd Centralny pracuje, by podnieść organizacyjnie zrzeszenia zawodowe, dąży do tego, by wszystkie nasze okręgi i oddziały były jaknajsilniejsze i jednolite. Widzimy już rezultaty tej pracy, jak np. wprowadzenie świadczeń, połączenie 2 związków w Warszawie.

Następnie wspomina przewodniczący, iż w roku ubiegłym odbył się we Lwowie VII Zjazd drukarzy. Spotkał nas zaszczyt podejmowania uczestników Zjazdu, który miał dla całości organizacyjnej bardzo doniosłe znaczenie. W myśl bowiem naszych wniosków, popartych przez delegatów krakowskich, poznańskich i śląskich, zmieniliśmy nieco ustrój naszego Związku, zbliżając go do Związków zagranicznych, przez wprowadzenie działów ubezpieczeniowych, jak: wsparć w chorobie, niezdolności do pracy, śmierci i t. d.

Na tem zakończył przewodniczący, prosząc o zapisywanie się do głosu, dla przeprowadzenia dyskusji nad sprawozdaniem z czynności Zarządu Okręgu.

Ponieważ głosu nikt nie zabierał, przewodniczący udzielił głosu kol. Maćkówce, skarbnikowi Okręgu, dla złożenia sprawozdania kasowego.

Kol. Maćkówka przedstawił poszczególne rubryki przychodów i wydatków, odpowiednio objaśniając niektóre pozycje.

Kol. Kusyk omówił szczegółowo rubrykę wydatków administracyjnych, stwierdzając, iż Sekcje introligatorska i pomocy drukarskiej, administrowały się odrębnie i Sekcjom tym przyznawano osobne kwoty na koszta administracyjne.

Główną uwagę skierował przewodniczący na wysokość zasiłków, udzielanych bezrobotnym, stwierdzając, iż stan bezrobocia był tak wielki, iż w niektórych klasach zapomogi były większe od wpływów z wkładek członkowskich.

Następnie przypomniał przewodniczący, iż w myśl uchwał VII Zjazdu z rokiem bieżącym — Okręgi nie odsyłają jak dotychczas gotówki do Centrali, tylko przesyłają tam 15 proc. z pobranych wkładek na rzecz Centralnego Zarządu, a pozostałą gotówkę Okręgi same administrują. My pozostawiliśmy swobodę odrębnego administrowania naszym Sekcjom tak, iż każda odrębnie prowadzi kasowość.

Uchwała VII Zjazdu była w tym kierunku bardzo pożądana, bo niektóre Okręgi zaniedbywały swoje obowiązki w stosunku do Centrali i zbyt opieszale wyliczały się przed Zarządem Głównym. Dzisiejszy sposób administrowania zmusza te Okręgi do gorliwszego spełniania obowiązków organizacyjnych i mamy nadzieję, iż Okręgi te od pracy tej przez takie usamodzielnienie się nabiorą większej sprężystości.

Nad sprawozdaniem rachunkowem dyskusji nie toczono, wobec czego kol. Riedl, imieniem Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek udzielenia ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi absolutorjum z czynności i zamknięcia rachunkowego, wyrażając podziękowanie przewodniczącemu, kol. Kusykowi, za pracę organizacyjną, kol. Maćkówce za sumienne prowadzenie obowiązków skarbnika.

Wnioski te zostały jednogłośnie uchwalone.

Przed przystąpieniem do wyborów kol. Kusyk zaznaczył, iż odpada potrzeba wybierania Zarządu w dotychczasowej ilości członków, ponieważ Sekcje same się administrują. Proponuje, by Wydział „Ogniska" sprawował obowiązki Zarządu Okręgu z dodaniem dwu delegatów z poszczególnych Sekcyj, a to każdoczesnego przewodniczącego i jego zastępcy.

W dyskusji zabierali głos: kol. Bernaś postawił wniosek przeprowadzenia wyborów przez aklamację.

Kol. Beurad August interpelował dlaczego skarbnik „Ogniska" ma zostać skarbnikiem Okręgu.

Kol. Kusyk i kol. Maćkówka udzielili odpowiedzi: wobec samodzielnego administrowania się Sekcyj, odpada funkcja generalnego skarbnika Okręgu, a tem samem skarbnik „Ogniska" musi być skarbnikiem dla tych członków Okręgu (t. j. składaczy i drukarzy), którzy są członkami „Ogniska", ponieważ skarbnicy Sekcyjni prowadzą również i kasy organizacyjne (stowarzyszenia personelu pomocniczego, Związku introligatorów).

Kol. Chliep zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji.

Kol. Kojał proponował na przewodniczącego Okręgu kol. Telmany'ego.

Kol. Chliep sprzeciwił się temu wnioskowi, wyrażając imieniem Sekcji introligatorów votum zaufania kol. Kusykowi.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania.

Wniosek kol. Kojała upadł.

Na wniosek kol. Schultze Ludwika uchwalono głosować przez aklamację na całą listę.

Wybory w ten sposób przeprowadzone dały wynik następujący: Przewodniczący Kusyk Andrzej, Zast. przew. — Garliński Leon, Sekretarz — Moszyński Zygmunt, Skarbnik Beurad Gabrjel.

Członkami Zarządu wybrani zostali: Czernicki Jan, Chrystowski Michał, Czołowski Bogumił, Maćkówna Konstanty, Martyn Aleksander, Panas Aleksander, Preisler Izaak, Schultz Ludwik, Telmany Tomasz, Kruszelnicki Józef.

Zastępcami członków Zarządu wybrani zostali: Piechociński Kazimierz, Kwaśniewski Stefan, Mykiłka Stefan, Winiarski Bronisław, Grabowska Leonja.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Musij Jan, Pietruszka Marjan, Riedl Jan.

Przewodniczący wezwał wszystkich członków Okręgu do usilnej pracy w łonie poszczególnych Sekcyj nad przestrzeganiem umowy cennikowej, ustaw państwowych, zarządzeń Zarządu Okręgu i Wydziałów Sekcyj oraz poleceń oficynowych Mężów Zaufania.

Baczną uwagę zwrócił przytem na bezwzględną konieczność korzystania z urlopów odpoczynkowych, stwierdzając, iż ustawa o urlopach jest dobrodziejstwem dla klasy pracującej. Musimy z niej korzystać, a przez to umożliwimy naszym kolegom bezrobotnym otrzymanie pracy i wykażemy przeciwnikom ustawy o urlopach, iż robotnicy nie dadzą sobie odebrać tego, co mocą ustawy państwowej otrzymali.

Na tem zamknął przewodniczący zgromadzenie, dziękując obecnym za liczny udział.

NIE PRACUJ PO FAJERANT!

Z Okręgu Warszawskiego.

Z WALNEGO ZEBRANIA.

W dniu 29 maja odbyło się sprawozdawczo - wyborcze zebranie członków Okręgu Warszawskiego pod przewodnictwem kol. Żyburskiego.

Po zagajeniu zebrania, przewodniczący odczytał porządek dzienny i regulamin obrad, które zebrani zatwierdzili. Odczytano i przyjęto protokuł z poprzedniego sprawozdawczego zebrania, poczem przystąpiono do obrad.

Sprawozdanie z czynności Zarządu składa kol. Witkowski. Zarząd wydrukował i rozdał członkom sprawozdanie za rok ubiegły. Nie będzie powtarzać tego, co zostało wydrukowane. Zatrzyma się nad kilkoma ważniejszemi faktami.

W roku ubiegłym Zarząd Okręgu prowadził poufne i urzędowe rozmowy nad połączeniem. Pewna grupa członków z Elektoralnej za wszelką cenę usiłowała rozłam utrzymać. Mieliśmy więc przeszkody w tej pracy. Poważny wyłom w organizacji na Elektoralnej dokonał z chwilą wystąpienia, a przyłączenia się do nas Sekcji Składaczy Maszynowych. Od tej chwili nasza organizacja się wzmocniła zarówno liczebnie, jak i finansowo. Znikły u nas deficyty z powodu sum wypłacanych bezrobotnym. Natomiast na Elektoralnej wydatki zaczęły przewyższać wpływy. Pozatem wystąpienie Sekcji Skł. Masz. spowodowało odpadnięcie wielu członków na Elektoralnej.

Dziś stanowimy już jeden obóz, dążący wspólnemi siłami do obrony warunków pracy. Przeciwnicy jedności organizacyjnej starają się mimo połączenia nowy rozłam wywołać. Poszli oni na służbę Lewiatana i tam w Związku Pracy Polskiej się usadowili. Wydali odezwę, wzywającą do zapisywania się do zdradzieckiej organizacji. Jednak nie mają odwagi odezwy podpisać nazwiskami. Mimo to ogół ich zna i odezwy po zakładach niszczy, wyrzucając tych, którzy je przynoszą. Ogół nasz już zrozumiał, że potrzebną jest jedna, silna organizacja, byśmy zdolni byli obronić znośne warunki pracy i ten ogół niweczy w zarodku zdradzieckie rozłamowe knowania.

Kryzys w przemyśle naszym trwa; kryzys ten dolega organizacji i bezrobotnym. Stan ten wywołuje szereg najrozmaitszych pretensyj do Zarządu. Pretensje te są nieuzasadnione. Zarząd, opierając się na regulaminie i uchwałach Zebrań Ogólnych, postępował tak, by nikogo nie faworyzować. Pilnował interesów wszystkich.

Obecnie weszliśmy już na drogę odbudowania organizacji i cennika. Stan liczebny i finansowy się poprawia. Liczymy już blisko 700 członków. Deficyty znikły, a w ostatnich miesiącach wpływy przewyższają wydatki. Protokuł Komisji Rewizyjnej, zamieszczony w drukowanem sprawozdaniu, stwierdza, iż w dniu 15 maja organizacja posiadała 14.730 zł. Dodać należy, iż dłużni jesteśmy Centrali 2000 zł. oraz 15% od wkładek; razem to wyniesie z górą 6.000 zł. Naprawdę Kasa Okręgu posiada z górą 7000 zł. Suma ta została zaoszczędzoną w ostatnich miesiącach kończącego się półrocza. Jest to początek oszczędności, lecz początek poważny, w stosunku do krótkiego czasu, w którym został dokonany.

Drugim objawem poprawienia się sytuacji są zapotrzebowania pracujących. Do połączenia zapotrzebowań prawie że nie mieliśmy. Połączenie i tu dało dobre rezultaty i kilkanaście zapotrzebowań możemy rozdzielić niemal co tydzień wśród bezrobotnych.

Najtrudniejszy okres przebyliśmy. Dziś wzmacniamy się liczebnie, finansowo, a nawet i cennikowo, gdyż zniżki zarobków ustały. Pracy jednak mamy przed sobą wiele, gdyż to, co osiągnęliśmy, jest bardzo mało. Musimy wszystkich zorganizować, dopiero wówczas wystąpimy o poprawę warunków pracy. Ciężki kryzys, jaki przeżyliśmy, wykazał, iż w Związku naszym jest liczna grupa członków, która wytrwale stoi w organizacji i w najgorszych warunkach rąk nie opuszcza. Grupa ta utrzymuje organizację i na nią zawsze liczyć można. Grupa ta nietylko przetrwała kryzys, lecz znalazła dość siły, aby organizację odbudowywać; grupa ta wywiera wpływ na ogół, przyciągając go do organizacji. Grupa ta organizację postawi z powrotem na nogi. Wszelkie prywaty, wszelkie usiłowania rozłamowe w zarodku zniszczy.

Kończąc, kol. Witkowski zawiadomił, iż Zarząd Okręgu zgłasza wniosek, by przedłużyć jeszcze okres przyjmowania bez wpisowego.

Kol. Lubecki w imieniu Kom. Rewizyjnej oznajmia, iż Komisja znalazła książki, dowody i gotówkę w porządku i składa wniosek o zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, oraz o przyznanie renumeracji koledze Żyburskiemu.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniem. Pierwszy zabiera głos kol. Koral: Zebranie sprawozdawczo - wyborcze zostało za późno zwołane i to w porze nieodpowiedniej, bo w czasie wyścigów; dlatego na sali widzimy stosunkowo mało osób. Należy z stałem opóźnianiem zebrań ogólnych raz skończyć. Powinny one odbywać się w lutym.

Lokal nie został zmieniony, pomimo, że ostatnie sprawozdawczo - wyborcze zebranie poleciło zarządowi wyszukanie odpowiedniejszego.

Gospodarka w Związku była zła i zbyt kosztowna. Musimy porobić oszczędności. Liczba członków się zmniejszyła, bo nie było kontroli nad wpłacaniem. Sekretarz sam nie płacił, np. podczas Zjazdu zalegał 13 wkładek; mimo to został wybrany do Zarządu. Były na zebraniach nawoływania do płacenia, ale tu potrzebne były nie piękne słówka, lecz praca. Cały Zarząd jest tu odpowiedzialny.

Wydatki na pensje sekretarza są zbyt wysokie, również zadużo wydajemy na przybory kancelaryjne. Pensję należy zniżyć do 80 zł. miesięcznie, a wydatki na przybory kancelaryjne do 50 zł. Wynagrodzenie kasjera i zastępcy też jest za wysokie; należy je zniżyć do 14 i 10 zł. tygodniowo.

Na wynajęcie sal na zebrania wydano 1104 zł., podczas gdy w r. 1925 tylko 476.80 zł. Dlaczego tak dużo? Jeżeli strejk wywołał zwiększenie się liczby zebrań, to należało z funduszów strejkowych pokryć te wydatki.

Dlaczego nie uwidoczniono w sprawozdaniu sum płaconych przez Centralę za lokal, światło itp? Dlaczego ogół warszawski tak mało poinformowany jest o działalności Centrali. Wydatki administracyjne podczas strejku wynoszą zadużo, bo aż 4.910 zł. Pewnie dlatego, iż są tam ukryte pozycje, które umieszczone gdzieindziej, wywołałyby oburzenie.

Zarzuca, iż sekretarz nieoględnie parł do strejku, mimo, iż nastrój był nieodpowiedni.

Kończąc, odczytuje kilka wniosków.

Kol. **Gajek**. Kol. Witkowski zamiast uznania za całoroczną pracę, otrzymuje naganę. Zarzuty uważa za niesłuszne. Przed chwilą słyszeliśmy oznajmienie Kom. Rew., iż rachunki są w porządku. Żadnych nadużyć Kom. Rew. nie znalazła. Miarodajnem jest sprawozdanie Kom. Rew., a nie gołosłowne zarzuty kol. Korala. Przeciwny jest obcinaniu pensji sekretarza i kasjerów, gdyż my nie możemy wyzyskiwać. Oszczędności są potrzebne, ale nonsensem jest jakieś ryczałtowe obcinanie wydatków.

Powinniśmy wszystkie siły skupić, by organizację odbudować, a nie rozniecać waśni przez nieodpowiednią krytykę.

Kol. **Radwański** polemizuje z kol. Koralem, dowodząc, iż stawia niesłuszne zarzuty.

Kol. **Potulski** zapytuje, dlaczego w r. 1926 zakupiono 3 tony węgla, podczas gdy w r. 1925 tylko 2 tony. Jedną z przyczyn upadku naszej organizacji jest to, iż dawniej umowy cennikowe zawierano w październiku, a teraz w lipcu. Strejk był niepotrzebnie wywołany. Zarzuca, iż sekretarz zawarł z p. Lilpopem tajną umowę o niepodciąganie drukarń państwowych do strejku.

Kol. **Glinko**. W sprawozdaniu brak jest listy zmarłych członków; brak spisu pracujących i bezrobotnych. Dziś sytuacja się już poprawiła; gdyby nie pracowano na dwu i więcej maszynach, znalazłaby się praca dla wszystkich bezrobotnych maszynistów. Kol. Koral niesłusznie krytykuje wydatki administracyjne; na administracji nie można oszczędzać, gdyż to źle odbiłoby się na organizacji. Zbyt mało wydajemy na kulturę i oświatę.

Kol. **Burkot** ostro występuje przeciwko krytyce, stwierdzając, iż opiera się ona na drobiazgach lub niczem niepopartych zarzutach, oraz na wystąpieniach, noszących charakter osobistych napaści na kol. Witkowskiego. Niesłuszny jest zarzut, że ogół nie jest informowany o pracach Centrali. W „Wiad. Graf." stale zamieszczane są obszerne sprawozdania. Nie można obarczać kol. W. winą za zawieranie umów w lipcu, a nie w październiku; w rokowaniach biorą udział dwie strony, na rezultaty rokowań decydujący wpływ ma siła organizacyj rokujących. Silniejsza ma przewagę i ona przeprowadza swe postulaty.

Kol. **Żabociński** broni kol. Witkowskiego, gdyż nikogo nie wolno potępiać za jedną przegraną.

Kol. **Nowakowski Hieronim.** Nie miał zamiaru krytykować działalności Zarządu. Zabiera głos, by się osobiście bronić. On nigdy nie działał na szkodę organizacji. Kol. Witkowskiego od lat 8-miu zwalcza, jako dyktatora.

Kol. **Szczucki.** Po zakładach krążą najróżnorodniejsze plotki; dobrze się stało, iż kol. Koral przytoczył te plotki. Wystąpienie kol. Korala daje możność obalenia wielu niesłusznych zarzutów.

Kol. **Olewnicki.** Zarząd widocznie źle działał, gdyż nikogo nie zadowolnił. Nie jest tak dobrze, jak to sprawozdanie przedstawia; wszak mamy bezrobotnych, obniżki płac. Dziwi się dlaczego tak mało mówi się o rzeczywiście ważnych sprawach, jak wzmocnienie organizacyjne, obniżki płac; ale za to różne drobiazgi wywleka się na pierwsze miejsce.

Kol. **Koral** tłumaczy, iż nie występuje osobiście przeciwko kol. Witkowskiemu. Atakuje go jedynie, jako funkcjonarjusza organizacji.

Kol. **Dziąg** podkreśla brak dyskusji nad sposobami podniesienia zarobków. Dyskusja się toczy na tle osobistym. Zarzuca się stale: coś ty zrobił, to jest źle; jabym dobrze zrobił. Przyczyna niepowodzeń jest znaną: warunki były trudne, a posłuch organizacyjny bardzo słaby. Nie jednostka tu jest winną.

Uznaje, iż można i należy porobić pewne oszczędności; powinien uczynić to nowy Zarząd.

Kol. **Witkowski.** Dzień sprawozdawczy jest dniem porachunków z zarządem. Niektóre zarzuty są tak osobiste, lub nieuzasadnione, iż nie będzie na nie odpowiadać.

Odpowie tylko na ważniejsze. Ogólne zebranie zwołane zostało w końcu maja nie dlatego, iż sprawozdanie nie było gotowe, lecz z powodu akcji połączeniowej. Zarząd zebranie odłożył, by udział w niem mogli wziąć połączeni oraz wstępujący z powrotem. Nie płacił wkładek przez pewien czas, ale z wiedzą i upoważnieniem Zarządu. Kasa nawet na tem zyskała. Lokal obecny wynajął kol. Koral. Jest on niedogodny, lecz Zarząd do tej pory nie mógł go zmienić. Sekretarz cały swój czas poświęca organizacji. Wynagrodzenie musi mieć takie, by nie potrzebował starać się o jakąś lepszą posadę. Rzekomo zbyt duże wydatki administracyjne i gospodarcze kasy strejkowej spowodowało to, że według umowy obydwa związki wszystkie swe wpływy w czasie strejku przelewały do kasy strejkowej, a kasa strejkowa pokrywała wszystkie bieżące wydatki obu organizacyj. Rachunki tej kasy są szczegółowe i sprawdzała je Kom. Rew. Żadnych ukrytych sum tam niema. Na str. 8 jest wymienione, ile Centrala wpłaciła za lokal i t. p. Z p. Lilpopem było porozumienie, zawarte razem z przedstawicielem Centrali, kol. Szczuckim, a nie jakaś tajna umowa. Porozumienie to wygasło z chwilą, gdy Druk. Państw. nie dotrzymała umowy.

Strejk był wywołany przez zniżkowe zamiary właścicieli. Uchwaliło go ogólne zebranie dlatego, iż nie było innego środka obrony przed zniżką płac do 60 — 80 zł. Za strejkiem głosowali i ci wszyscy, co dziś stawiają zarzuty o dyktaturze. Jeżeli się pomylili, to niech do siebie mają pretensję. Wydatki administracyjne we wszystkich drukarskich organizacjach są duże; porównajmy odpowiednie cyfry w Łodzi, Lwowie, Krakowie. Oszczędności zawsze są wskazane, lecz nie można je robić ryczałtowo, na kolanie, lecz po dokładnem zbadaniu, czy oszczędności nie przyniosą szkody organizacji. Stwierdza, iż i inne organizacje wprowadzają u siebie funkcjonarjuszy. Na zarzuty osobistej natury odpowiada, iż Kom. Rew. sprawdziła wszystkie wpływy i wszystkie wydatki kasy Okręgu, jak również wspólnej kasy strejkowej; Kom. Rewizyjna znalazła wszystko w porządku. Nie mogło być inaczej, gdyż kasowość prowadzona jest właściwie. Zarzuty z tego tytułu są wyssane z palca.

Po przemówieniu kol. Witkowskiego przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Kom. Rew. o udzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek przyjęto wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Rezolucję Zarządu: „Ogólne Zebranie Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce — Okręg Warszawa w dn. 29 maja 1927 r. przedłuża na okres 3 tygodni uwolnienie od wpisowego nowowstępujących do Związku. Ogólne Zebranie wzywa wszystkich członków do wytężonej pracy nad wpisaniem w tym okresie wszystkich dotąd nienależących"—przyjęto wszystkiemi głosami.

Wnioski kol. Korala zostały odrzucone.

Przyjęto natomiast wniosek kol. Dziąga: „Uważając obecny aparat biurowy Związku za zbyt obciążający budżet, Ogólne zebranie z dn. 29 maja 1927 r. poleca nowowybranemu Zarządowi poczynienie oszczędności, któreby, nie tamując normalnego biegu pracy, dały jednak pewną ilość gotówki na potrzeby organizacji".

Przyjęto również wniosek Kom. Rew. o wypłaceniu renumeracji kol. Żyburskiemu.

Wyborów nowych władz postanowiono dokonać w lokalu Okręgu w dniach od 30 maja do 4 czerwca włącznie; wybrano Komisję Skrutacyjną.

Kol. Witkowski zawiadamia, iż „Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa", instytucja robotnicza, otrzymała kredyty i buduje domy mieszkalne. Członkowie związków zawodowych mają pierwszeństwo w otrzymywaniu tam mieszkań; wzywa członków, by skorzystali z tej sposobności.

Następnie zawiadamia, iż zarząd Okręgu ma możność nabycia domu i placu w Warszawie za 100.000 zł. na 5, ewent. na 10 rat. Wnosi o upoważnienie Zarządu do zawarcia tej tranzakcji.

Kol. Szczucki wyraża obawę, iż wpływy Okręgu nie wystarczą na pokrycie rat. Należy więc jeszcze poczekać z kupnem, a tymczasem wzmocnić organizację.

Z powodu spóźnionej pory i małej obecności członków na sali sprawę kupna odłożono do następnego zebrania.

REZULTATY WYBORÓW.

Do Zarządu Okręgu zostali wybrani: Żyburski Teodor, Szczucki Władysław, Mazurek Stanisław, Stefanicki Władysław, Skrzyński Aleksander, Fryk Franciszek, Kuszewski Apolinary, Glinko Kazimierz, Witkowski Adam, Poniatowski Ignacy, Miłobędzki Aleksander. Jako zastępcy: Koral Wacław, Szaudynajtis Leon, Burkot Antoni, Jeliński Zygmunt, Gołuchowski Antoni, Lubecki Rafał.

Do Komisji Rewizyjnej: Wierzbicki Jan, Lubecki Rafał, Gawroński Kazimierz. Jako zastępcy: Gawlikowski Roman, Łaśkowski Alfred, Kozłowski Stanisław.

Do Sądu Honorowego: Burkot Antoni, Śliwiński Feliks, Garusiewicz Marjan, Witecki Julian, Poniatowski Ignacy. Jako zastępcy: Baumgarten Stanisław, Repczuk Ignacy, Żyburski Teodor, Miałan Józef, Soszko Antoni.

Do Komisji Kulturalno - Oświatowej: Trubaczek Edmund, Dąbrowski Saturnin, Szczepański Mieczysław, Miłobędzki Aleksander, Miałan Józef, Kantorek Leon, Leszczyński Mieczysław. Jako zastępcy: Domański Aleksander, Pytlakowski Józef, Radwański Wincenty, Adaszek Marjan, Marczak Julian, Soszko Antoni, Stanisławski Stanisław.

Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący kol. Żyburski, zastępca przew. kol. Gajek; sekretarz kol. Witkowski, zast. sekr. kol. Stefanicki; skarbnik kol. Kuszewski, zast. kol. Mazurek. Pośrednictwo pracy: kol. Koral, Jeliński, Lubecki, Glinko; bibljotekarz kol. Miłobędzki.

Zamach na organizacje robotnicze w Anglji.

Rząd Baldwina przedłożył Izbie Gmin ustawę przeciw dowolnym strejkom i popieraniu ich. Pierwszy paragraf zwraca się przeciw urządzaniu generalnych lub demonstracyjnych strejków, które mają służyć dla wywarcia nacisku na rząd lub wywołania postrachu, za co mają być nałożone wysokie kary pieniężne i więzienia.

Strejki mają być ograniczone do pojedyńczego przedsiębiorstwa lub przemysłu, gdzie zaszedł spór pomiędzy fabryką a robotnikami. Nielegalne strejki nie wolno wspierać pieniężnie.

Drugi paragraf zabrania zatrzymywania się przed domem lub miejscem pracy dla uzyskania informacji lub dla przeszkadzania pracy i t. d., co uznane będzie za zakłócenie spokoju publicznego i zastraszania chętnych do pracy, których nie wolno narażać na pośmiechowisko lub bojkotowanie i t. p., za co oprócz kary, związki muszą zapłacić odszkodowanie za poniesione straty. Łatwo pojąć, że tym ustępem otwiera się pole i interes dla prowokatorów.

Trzeci paragraf zmusza związki, które pobierają wkładki dla politycznej organizacji, do przeprowadzania głosowania członków, czy się godzą na taki fundusz, a oprócz tego, każdy kto chce płacić tę wkładkę, musi w oznaczonym terminie swoją wolę pisemnie wyrazić. Dotąd musiał każdy płacić, stosując się do uchwały większości, a niechcący uiszczać wkładki dla politycznych celów, mógł podać to na piśmie. W tym wypadku chodzi o osłabienie politycznej organizacji, która materjalne środki czerpie z tych wkładek. Robotnicy angielscy, tak w izbie Gmin jak na zewnątrz prowadzą zaciętą walkę przeciw tej ustawie. W dniu 16 z. m. w czasie dyskusji nad ustawą o związkach zawodowych w Izbie Gmin, premjer Baldwin zażądał skrócenia debaty, która była tak przewlekła, iż uchwalenia pierwszych artykułów możnaby oczekiwać dopiero we wrześniu. W odpowiedzi na to, przywódca Partji Pracy, tow. Clynes, wygłosił gwałtowną mowę, w której oświadczył: „Wychodzimy z izby w tem przekonaniu, iż wkrótce powrócimy z własną większością, która pozwoli nam się rozprawić z przeciwnikami". Po tych słowach cała opozycja opuściła salę obrad.

Słowa te przyjęli konserwatyści wielką wrzawą, uchwalając wniosek Baldwina 259 głosami przeciw 13.

Wycieczki T. U. R.

Zarząd Główny T. U. R. urządza w b. r. następujące wycieczki: do

1. **W Pieniny.** (Kraków, Nowy Targ, Krościenko, Szczawnica, Przełom Dunajca, Trzy Korony i inne). Od 2 do 8 lipca. Koszty 50 zł. Prowadzi senator Stefan Kopciński.

2. **Nad morze.** (Bydgoszcz, Gdynia, Hel, Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Oksywje i inne). Od dnia 9 do 17 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł.

3. **Do źródeł Wisły.** (Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra i inne). Od 18 do 25 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski i tow. Czesław Kossobudzki.

4. **Pokucie.** (Lwów, Jaremcze, Worochta, Howerla, Żabie, Stanisławów, Przemyśl). Koszty 55 zł. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Od 1 do 8 sierpnia.

5. **W Tatry.** Wycieczka dzieli się na dwie. Trudniejsza wyrusza na czeską stronę (Szczyt Lodowego), łatwiejsza — Dolina Kościeliska, Czarny Staw Gąsiennicowy i inne. Koszty 55 zł. Prowadzi tow. pos. Czapiński. Niezależnie od powyżej wymienionych wycieczek projektuje się wycieczkę na Polesie oraz statkiem do Torunia.

Koszty wycieczek krajowych obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu (przy zwiedzaniu). Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4 do 5 zł. Uczestnicy wycieczek nienależący do T. U. R. i P. P. S. płacą o 5 zł. więcej.

Kierownictwo wycieczek zastrzega sobie zmiany w terminach wycieczek w razie ważnych powodów.

Polecamy uwadze kolegów projektowane wycieczki; urządzane są one bardzo starannie i kosztują stosunkowo b. niewiele. Wycieczki te, to najlepsza sposobność wykorzystania urlopu.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: Antoni Burkot.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.